

PRZYMOWIENIE SIĘ  
JASNE WIELMOŻNEGO  
STROYNOWSKIEGO

PODKOMORZEGO BUSKIEGO

KAWALERA ORDERU S. STANISŁAWA

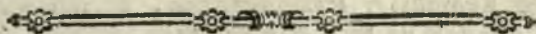
POŚŁA WOŁYŃSKIEGO

NA SEYMIE

*Roku 1789. Dnia 20. Kwietnia*

M I A N E

*Na usprawiedliwienie czynów Komisji Perządkowej  
Woiewództwa Wołyńskiego.*



NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!  
I NAYIASN: SKONFEDEROWANA RZECZPOSPOLITO!

**N**IE trzeba mi sądzę podnosić głosu na obronę Komisji Wołyńskiej, bo iey skład z Osob w Woiewództwie godnych, pilne, przeczorne, i staranne postępowania, same z siebie warte są tylko pochwał.

Czytane Rapporta od tey Komisji przed Nayiaśnieszemi STANAMI z kaźdey Sessyi, przekonać zapewne wszystkich zdołały, że Kommissya ta, przez pracowite swe i mądre zapobiegania, oswobodziła tamten Kray od buntu Chłopow,

A





pow, który już tak bliski był do wybuchnienia. Tym to godnym Obywatelom, nie tylko Współ-Ziomkowie tego Woiewodztwa, ale i Kray cały winien jest wdzięczność, że przez nich całość tamtey Prowincyi zachowana została. A po takich godnych do naśladowania sprawach Kommissyi Wołyńskiej, pod pozorem, że nie jest iey wyraźnie dana Władza sądownicza, możnasz iey wymawiać, że ta wszelkich do zapobieżenia złemu szukając szrodków, kilku winowayców o podmowę do buntu przekonanych, i jako samych buntowników śmiercią ukarała? W razie, gdzie idzie o obronę własnego życia, któżby z prywatnych z słusnością mógł być winionym, gdyby wytępił zaboyców na powszechność godzących? Kommissya Wołyńska obowiązana będąc ogolney przestrzegać całości, miała wszelkie prawo to wszystko czynić, cokolwiek też całość zabezpieczać mogło.

Zwróćmy niedawną pamięć do Rapportów na Sessyi Seymowey 17. Miesiąca terażniejszego nam czytanych. Słyszeliśmy, że w Łucku, Mieście Kapitałnym Woiewodztwa, miaiąc Miasta inne Powiatowe i Dubno, liczba Aresztantów buntujących i zbuntowanych, przewyższała nie tylko liczbę małej garstki Żołnierzy tam będących, ale nawet samych Mieszkańców. Słyszeliśmy mówię, że gdy Kommissya dla postrachu hultaiw, na czterech częściach Miasta Łucka kazała powystawiać Szubienice znaki hamulca występnych! będący w więzieniu hultaie przyszli do tey zuchwałości, iż śmieli grozić Kommissyi i Obywatelom, że ich zbrodniarska ręka onych samych na tych Szubienicach wieszac się gotuje! Miała Kommissya Uniwersał z zlecenia STANOW od JW. Marszałków wydany, z mocą, aby wszelkich używała szrodków do zabezpieczenia Obywatelów. Jeżeli przekonanie przeświadcza, że kara do poskromienia występków jest skutecznym sposobem, użyty przez Kommissyą na mocy Uniwersału tego krok wskazany kary śmierci na winowayców, nie może, i nie powinien być w tym przypadku uznawanym, iak tylko za nadto potrzebny.

Wspomniemy sobie ostatnie bunt y Chłopow na Ukrainie w Roku 1768. wtenczas nie mieliśmy tam żadney Sądowey Jurydykcyi, któraby karała przestępców. Winien był Narod uśmierzenie tego srogiego zamieszania JW. Branickiemu

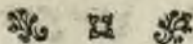




mu Hetmanowi W. Kor: pryncypalnie w ten czas Kommenderującemu, i JW. Stępkowskiemu Wwdzie Kiliowskiemu. Obydwaj ci Mężowie widząc, iż kara dla ludu prostego iedynym staćby się mogła poskromieniem, wskazywali na karę śmierci buntowników. Nikt nie naganiał tak przyzwoitego postępowania, owszem któżby nie był przenikniony uwielbieniem za uspokojenie Kraiu od ciosu takiego, iaki tylko bydź może naywiększy. Tak się dzieć zwykło oszczędzić w przypadku buntów; każdy Kommenderujący, nawet Podkommendny, któremu powierzone bywa uspokojenie, ma moc karać śmiercią występnych, inaczey nie dałby rady, bo nie tak szybkiego nie bierze wzrostu, iak bunt pospolstwa w zaiadłości.

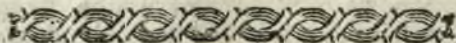
Kommissya Wołyńska, bez żadnego prawie Woyska, bo iey praesidium 10. tylko Żołnierzy składało, otoczona zachwalcami, na swoiey tylko rostopności gruntując moc obrony siebie i Wwdztwa, w tym nawet zamieszaniu postępowała nayostroźniej i naydelikatniej. Mielśmy w Rapporcie, iż wezwwała do siebie JP. Zagorskiego Podstołego Wołyńskiego, a Sędziego Grodzkiego Łuckiego, gdy innych Sądowych Osob na prędcie nie było. Wiadomo, iż w Grodach przy iedney Osobie Sądowej iest Decyzya. JP. Sędzia zastępował miejsce Podstarosty z zupełną Decyzją, i że pierwsze osądzenie winowayców przez Grono tak godnych Obywatelów złączonych z Urzędnikiem Grodzkim nastąpiło, to więcey ieszcze upoważnia wyroki takowe.

List JJ. WW. Marszałków Seymowych do Grodów pisany w czasie kilkonastodniowey Limity, aby Kadencye awoie składali, doszedł wiadomości Kommissyi dopiero 12. Kwietnia przez Ręce JW. Świętosławskiego Kolegę naszego, iuz po osądzeniu pierwszym. Uskuteczniając te Zalecenie Sąd Grodzki Łucki, i dogadzając równie swym obowiązkom, iak znaney w nim troskliwości Obywatelskiej, złożył Sądy; ale przypadek okrutnego morderstwa WW. Wyleżyńskich Rotmistrzostwa w własnym ich Domu dopełniony, uczynił słuszne temu Sądowi powody, że w swoiey zupełności poiechał na grunt Niewierkowa, w którym zaboystwo okrutne nastąpiło. Tym sposobem Kommissya została bez Sądów pod bokiem swoim, a liczba więźniów co raz powiększała się, namowy przez Markietanów i Popów, tym żywszy brały skutek, że Woyska spo-



spodziewanego nie było. Inkwizycja przez Urzędnika Grodzkiego wyprowadzona, i przez oczewistych świadków zaprzysiężona, czyniła występki nadto widocznym ukaranego Markietana. Wyciągała potrzeba, aby dla postrachu tego gatunku ludzi nastąpiła kara przykładna; dowody gruntowne winy są zamknięte w wyroku samym Kommissyi. Burzyciel spokojności publicznej, który miliony rąk z kompaniami swemi podniecał do buntu i okrucieństwa nad niewinnymi i własnymi Panami, słusznie jest ukarany.

Obywatele mieć powinni zasłonę i bezpieczeństwo zupełne od Rządu; Do Seymujących STANÓW należało wcześniej Kray tamten tak Wojskiem opatrzyć, aby nikt dla uniesienia życia nie był przymuszony zakładać ratunku w ucieczce, opuszczać Dom i Majątek. Wszak o to nie raz sam prosilem. To co Woiewództwu należało od Rządu, cały w tym ciężar obrony Obywatelów spadł na Kommissyą Wołyńską, bez niej pewnieby był wyniknął bunt Chłopów na Wołyniu. Takie przysługi Kraiowi należy w Obywatelach zachęcać, nie żeby nienkontentowanie w nich sprawiać za te Dzieła, przez które zasłużyli sobie na sławę. Szanuję wołę STANÓW Najjaśniejszych, aby Kommissya Wołyńska Sądzeniem daley nie zatrudniała się, ile gdy Sądy będą nieprzestanne, lecz o to upraszam, aby czyny Kommissyi tey, jako całemu Kraiowi przez przywrocenie spokojności w Woiewództwie Wołyńskim użyteczne, Listem JW. Marszałków pochwalone przyzwoicie zostały. Aby najmniejszą czynić naganę Kommissyi za to, iż wyroki na występnych stanowiła, na to zupełnie nie pozwalam; wyroki bowiem te były w tym celu, co się stało obowiązkiem Kommissyi, to jest: iż była powinna wszelkich używać środków, do zaspokoienia Obywatelów.



w Drukarni J. K. Mci i Rzeplitey u XX. Schol: Piarum.